



Sygn. akt V KK 85/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego,
w sprawie **D. K.**

oskarżonego z 177 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 maja 2015 r.,

kasacji, wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej D. K. oraz przez
Prokuratora Okręgowego w P. na niekorzyść oskarżonego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 4 listopada 2014 r.

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 13 stycznia 2014 r.

- 1. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2. zarządza zwrot opłaty od kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej D. K.,**

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. M. O., Kancelaria Adwokacka, kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę D. K. w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

D. K. został oskarżony o to, że „w dniu 23 maja 2011 r., na drodze publicznej nr [...] w miejscowości B., kierując samochodem ciężarowym marki Mercedes wraz z przyczepą marki Grev-Opalenica umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nieprawidłowo podłączył przyczepę z samochodem ciężarowym – brak linki zabezpieczającej uruchamiającej hamulec awaryjny przyczepy, skutkiem czego w czasie jazdy na skutek pęknięcia dyszla łączącego przyczepę z samochodem ciężarowym, przyczepa nie była hamowana awaryjnie, co skutkowało zjechaniem na przeciwny pas ruchu i zderzeniem z samochodem marki Toyota kierowanym przez P. K., który w wyniku doznanych obrażeń wielonarządowych zmarł”, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 13 stycznia 2014 r., wydanym w sprawie [...], uznał D. K. za winnego popełnienia zarzucanego czynu, tj. występku z art. 177 § 2 k.k., i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił – na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. – na pięcioletni okres próby; zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych A. K., M. K., P. K. oraz K. K. kwoty po 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zasądził od niego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K. kwotę 924 zł a na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. K. 2 970 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zobowiązał go także „do zwrotu kosztów sądowych w całości” oraz wymierzył mu 180 zł opłaty.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 177 § 1 i 2 k.k. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu (co *następnie w rozbudowanej formie opisał – uwaga S.N.*) oraz „obrazę przepisów postępowania karnego”, a mianowicie art. 201 k.p.k. (poprzez błędnie oddalenie wskazanego w zarzucie wniosku dowodowego z opinii innego biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych) oraz art. 193 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez

błędne ich zastosowanie. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r., Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżony apelacją obrońcy wyrok i uniewinnił oskarżonego D. K. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, zaś kosztami procesu w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Kasacje od powyższego prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P. wywiedli na niekorzyść D. K. Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej D. K.

Prokurator na podstawie art. 523 k.p.k. wyrokowi Sądu odwoławczego zarzucił „rażące naruszenie prawa materialnego art. 177 § 2 k.k. poprzez bezpodstawne zawężenie granic przypisywalności skutku i w następstwie bezzasadne przyjęcie, że w sprawie zachodził stan „nie dających się usunąć wątpliwości”, co miało istotny wpływ na treść tego orzeczenia w postaci uniewinnienia oskarżonego”.

Podnosząc ten zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k., rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 434 § 1 k.p.k. i prawa materialnego poprzez zanegowanie przestępności czynu przypisanego w wyroku sądu pierwszej instancji oskarżonemu D. K. i uniewinnienie go przez instancję *ad quem* od popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. pomimo ustalenia przez Sąd odwoławczy, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż poruszał się niesprawnym technicznie samochodem ciężarowym marki wraz z przyczepą, która to niesprawność polegająca w szczególności na:

- wadliwości działania układu hamulcowego,
 - braku linki zabezpieczającej hamulec awaryjny i miejsca do jej zaczepienia na zaczepie holowniczym na ramie pojazdu,
 - braku siłownika gazowo – sprężynowego wspomagającego dźwignię układu hamulca ręcznego,
 - zaawansowanej korozji zębatego dźwigni hamulca ręcznego,
- pozostawała w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym ze skutkiem śmiertelnym, co z kolei pozwala przyjąć, że po stronie oskarżonego doszło do

zarzucalnego naruszenia reguł ostrożności wymaganej w danych okolicznościach (art. 9 § 2 k.k.), a więc w stopniu uzasadniającym odpowiedzialność D. K. za czyn zabroniony z art. 177 § 2 k.k.

Podnosząc ten zarzut pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że zasadną okazała się kasacja wniesiona na niekorzyść D. K. przez prokuratora. Powyższe musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi odwoławczemu – Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Rację ma bowiem prokurator podnosząc w kasacji zarzut rażącego naruszenia przez sąd *ad quem* prawa materialnego, w sposób mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W tym ostatnim kontekście dość będzie powiedzieć, że w aktualnym stanie sprawy nie sposób odeprzeć zarzutu, że to właśnie w wyniku wadliwego, rażąco błędnego, zastosowania prawa materialnego, Sąd odwoławczy orzekł odmiennie co do istoty sprawy, uniewinniając oskarżonego D. K. od zarzucanego mu czynu.

Dla porządku, pełnego wyjaśnienia przesłanek wydanego w postępowaniu kasacyjnym orzeczenia, należy, pokrótce, przypomnieć realia niniejszej sprawy.

Otóż, na obraz przypisanego D. K. wyrokiem Sądu pierwszej instancji czynu, zakwalifikowanego z art. 177 § 2 k.k., składały się następujące ustalenia (wprost wyartykułowane w wyrokowym opisie czynu przypisanego):

- oskarżony kierując samochodem ciężarowym z przyczepą umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym,
- rzeczony naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym polegało na tym, że „nieprawidłowo podłączył przyczepę z samochodem ciężarowym – brak linki zabezpieczającej uruchamiającej hamulec awaryjny przyczepy” (*prawidłowe z językowego punktu widzenia byłoby sformułowanie: „połączył przyczepę z samochodem ciężarowym”, ewentualnie „podłączył przyczepę do samochodu ciężarowego” – uwaga S.N.*),

- skutkiem tego było to, że „w czasie jazdy na skutek pęknięcia dyszla łączącego przyczepę z samochodem ciężarowym, przyczepa nie była hamowana”,
- powyższe skutkowało zjechaniem przyczepy na przeciwległy pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z samochodem osobowym kierowanym przez P. K.,
- w wyniku zderzenia tych pojazdów P. K. doznał wielonarządowych obrażeń, co doprowadziło do jego zgonu.

Jakkolwiek wyrokowy opis czynu przypisanego D. K. jest ogólnikowy, mało precyzyjny (por. wymóg określony w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., na co Sąd Najwyższy zwraca w tym miejscu uwagę na marginesie), to jednak analiza powyższych sformułowań wyroku Sądu pierwszej instancji pozwala na ustalenie istoty przypisanego oskarżonemu czynu, w tym dokonanych w sprawie, a poddanych subsumpcji, ustaleń faktycznych.

Tak więc stanowczo stwierdzić można, że Sąd Rejonowy w G. dlatego uznał, że D. K. popełnił czyn zakwalifikowany z art. 177 § 2 k.k., albowiem ustalił, że oskarżony w wyniku umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym spowodował wypadek drogowy, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego P. K., kierując samochodem ciężarowym wraz z przyczepą (*podkreślenia S.N.*). Dodać przy tym trzeba, że jakkolwiek wyrokowy opis czynu przypisanego oskarżonemu wskazuje, że owo „umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym” polegało na tym, że oskarżony „nieprawidłowo połączył przyczepę z samochodem ciężarowym – brak linki zabezpieczającej uruchamiającej hamulec awaryjny przyczepy” (co siłą rzeczy miało miejsce przed rozpoczęciem jazdy, a nie w jej trakcie), to jednak nie może budzić wątpliwości, że na drodze publicznej, w miejscowości B., D. K. następnie kierował tak właśnie uprzednio „nieprawidłowo połączonym” z przyczepą samochodem ciężarowym (powyższe jednoznacznie wynika z logiki opisu czynu przypisanego oskarżonemu orzeczeniem Sądu pierwszej instancji, mimo że nie zawarto w nim sformułowania wprost oddającego to wręcz oczywiste, w świetle treści wyroku, ustalenie). Warto przy tym zauważyć, że w pierwszej części rzeczono opisu czynu przypisanego D. K. wszak ustalono, że oskarżony „w dniu (...) kierując samochodem ciężarowym marki Mercedes (...) wraz z przyczepą (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (...)” – *podkreślenia S.N.*; oczywistym więc jest,

że „naruszenie zasad bezpieczeństwa”, które doprowadziło, zdaniem Sądu pierwszej instancji, do tragicznego w skutkach wypadku, pozostawało w związku z faktem kierowania przez oskarżonego przedmiotowym zestawem pojazdów (w którym – jak Sąd już wprost wyartykułował w opisie czynu przypisanego – przyczepa została uprzednio nieprawidłowo połączona z samochodem ciężarowym).

Podkreślić dalej trzeba, że w realiach sprawy nie ma wątpliwości, iż Sąd Rejonowy w G. ustalił, że gdy w czasie jazdy kierowanego przez oskarżonego zestawu pojazdów doszło do pęknięcia elementu je łączącego, podłączona do samochodu ciężarowego przyczepa - w konsekwencji tego, że „nie była hamowana awaryjnie” (trzeba dodać dla porządku: albowiem uprzednio została „nieprawidłowo połączona z samochodem ciężarowym – brak linki zabezpieczającej uruchamiającej hamulec awaryjny przyczepy”, nie zaś dlatego, że doszło do „pęknięcia dyszla” – jak mógłby sugerować nieprecyzyjny opis czynu przypisanego) - zjechała na przeciwny pas ruchu, gdzie nastąpiło zderzenie z samochodem prowadzonym przez pokrzywdzonego P. K., w wyniku czego doznał on obrażeń skutkujących zgonem.

Uwagi powyższe, niejako porządkujące, są konieczne - należy bowiem w pierwszej kolejności unaocznic, że opis czynu przypisanego oskarżonemu, w którym zawarto sformułowanie, iż D. K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że „nieprawidłowo podłączył” (*podkreślenie S.N.*) przyczepę do samochodu ciężarowego, tylko pozornie w przytoczonym sformułowaniu oddaje istotę czynu mu przypisanego; istota ta bowiem wynika z całokształtu ustaleń wskazanych w rzeczonym wyrokowym opisie czynu przypisanego. Mówiąc wprost, reasumując powyższy fragment rozważań, można stanowczo stwierdzić, że dlatego Sąd *meriti* uznał, iż D. K. „spowodował” (w rozumieniu znamienia czynu określonego w art. 177 § 2 k.k.) wypadek, w którym poniósł śmierć P. K., albowiem przyjął, że oskarżony właśnie po uprzednim rzeczonym „nieprawidłowym połączeniu” obu pojazdów, następnie takim ich zestawem - w którym przyczepa była „nieprawidłowo podłączona” do samochodu ciężarowego – kierował na drodze publicznej w miejscowości B. Prowadzi to więc do wniosku, że istota przypisanego D. K. czynu, w kontekście znamion

przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., wyrażała nie tyle w samym „nieprawidłowym podłączeniu” przyczepy do samochodu ciężarowego, ale także w tym – w logicznej kolejności, wynikającej z całokształtu wyrokowego opisu czynu przypisanego – że następnie oskarżony tak „nieprawidłowo połączonym” zestawem pojazdów kierował, jadąc drogą publiczną w miejscowości B. Dodać przy tym trzeba, że żadnych wątpliwości w tym przedmiocie nie pozostawiają już wywody pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w G., korespondujące z wyrokowym opisem czynu przypisanego, uwzględniając przy tym stosunkową ogólnikowość tego opisu i brak precyzji sformułowań w nim zawartych.

W pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał bowiem w szczególności, że wprawdzie „pierwotną przyczyną rozerwania suwadła zaczepu przyczepy było jego przewiercenie”, które w trakcie użytkowania skutkowało „zmęczeniowym pękaniem suwadła na wysokości przewierconego otworu” - przy czym zjawisko to bez demontażu zaczepu i wysunięcia suwadła z obudowy nie mogło być postrzegane przez użytkowników przyczepy - to jednak oskarżony D. K. także przyczynił się „do zaistnienia wypadku drogowego” (s. 3). Powyższy wniosek Sąd Rejonowy w G. opierał zaś na konkluzji, iż oskarżony „bezpośrednio przed wyjazdem nie sprawdził sprawności technicznej przyczepy nawet w podstawowym zakresie, tj. w zakresie linki zabezpieczającej, w następstwie czego wyjechał w drogę z przyczepą o niesprawnym układzie hamulcowym, zarówno roboczym i awaryjnym” (s. 3 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w G.; *podkreślenie S.N.*). Sąd pierwszej instancji podniósł następnie, że „przy sprawnym układzie hamulcowym przyczepy, prawidłowo zamocowana linka uruchomiłaby jej hamulec najazdowy w trybie awaryjnym, co przy równej nawierzchni jezdni, porównywalnych siłach hamowania na kołach prawej i lewej strony przyczepy oraz równomiernie rozłożonym ładunku, zapewniłoby dużą stabilność kierunkową jej dalszego toru i z dużym prawdopodobieństwem zapobiegłoby jej przemieszczeniu poza prawy pas ruchu przed zatrzymaniem” (s. 3). Sąd wskazał także, że oskarżony „bezpośrednio przed wyjazdem nie sprawdził sprawności technicznej kierowanego zestawu w zakresie dotyczącym właściwego połączenia przyczepy z pojazdem ciągnącym, a w szczególności nie zauważył braku linii zabezpieczającej” (*podkreślenie S.N.*), która

„prawidłowo zamocowana, w przypadku rozerwania sprzęgu przy sprawnym układzie hamulcowym przyczepy, uruchomiłaby jej hamulec najazdowy w trybie awaryjnym” (s. 10, *podkreślenie S.N.*). W uzasadnieniu wyroku skazującego podniesiono też, że brak linki był okolicznością obiektywną, która „nie mogła umknąć uwadze” oskarżonego, od lat wykonującego zawód kierowcy, zaś „gdyby oskarżony należycie i skrupulatnie sprawdził, czy kierowany przez niego zestaw ciężarowy nadaje się do bezpiecznego użytkowania w ruchu lądowym”, do wypadku by nie doszło (s. 11, *podkreślenie S.N.*) – i w tym właśnie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wyraził się związek przyczynowy „pomiędzy nieostrożnym zachowaniem oskarżonego a skutkiem w postaci śmierci P. K.” (s. 11).

Przytoczone tezy pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w G. (w szczególności te, które wyróżniono podkreśleniem), przy uwzględnieniu ogólnikowego i nieprecyzyjnego opisu czynu przypisanego oskarżonemu, jednoznacznie więc wskazują – po pierwsze - że wyartykułowane w wyroku naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w zakresie w jakim odnosiło się do „połączenia przyczepy z samochodem ciężarowym”, nie ograniczało się do zagadnienia „braku linki zabezpieczającej, jak wyłącznie pozornie mógłby sugerować dalece nieprecyzyjny opis czynu przypisanego D. K.

Z całą mocą podkreślić zatem trzeba, że wyrokowy opis czynu przypisanego oskarżonemu, oddający ustalenie faktyczne co do „nieprawidłowego podłączenia przyczepy”, w zawartym po myślniku sformułowaniu: „brak linki zabezpieczającej uruchamiającej hamulec awaryjny”, niewątpliwie odzwierciedla wyłącznie jeden z przejawów wspomnianego „nieprawidłowego podłączenia przyczepy”, nie wyczerpuje jednak w swym ogólnym opisie wszystkich dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych będących następnie przedmiotem subsumpcji a wiążących się z zagadnieniem „nieprawidłowego podłączenia przyczepy do samochodu ciężarowego”.

W konsekwencji, jako oczywisty jawi się wniosek, że w przekonaniu Sądu Rejonowego w G. właśnie owo szeroko rozumiane, w aspekcie unormowania art. 66 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, „nieprawidłowe połączenie przyczepy z samochodem ciężarowym” było przejawem zaniechania przez kierującego realizacji obowiązków mających na celu

zapewnienie warunków bezpiecznego prowadzenia zespołu pojazdów (por. s. 9-10 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji).

Po drugie zaś, z powyższego wynika, że w przekonaniu Sądu Rejonowego w G. zaniechanie rzeczonych obowiązków skutkowało tym, że oskarżony rozpoczął jazdę zestawem pojazdów, który „nie nadawał się do bezpiecznego użytkowania w ruchu lądowym” (por. s. 11), co przecież pozostaje w ścisłym związku z tym, że Sąd przypisał oskarżonemu spowodowanie wypadku właśnie poprzez „kierowanie samochodem ciężarowym z wraz z przyczepą” (trzeba dodać: które nie były prawidłowo podłączone), nie zaś poprzez li tylko „niewłaściwe podłączenie przyczepy do samochodu”.

Innymi słowy - rzecz nie sprowadzała się, jak *de facto* przyjął Sąd odwoławczy, wyłącznie do zagadnienia „podłączenia linki zabezpieczającej, uruchamiającej hamulec awaryjny przyczepy” (por. s. 6 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w P.).

Powyższa okoliczność o tyle też wymaga zasygnalizowania, że tym samym niezasadnie – na co też, po części, zwrócił uwagę w swej kasacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej (por. s. 5, s. 6) – Sąd odwoławczy w procesie stosowania prawa materialnego nie uwzględnił wszystkich dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, nie rozważając w procesie subsumcji także tych okoliczności, o których wspominał na s. 9 pisemnego uzasadnienia wyroku, błędnie – w ukazanych wyżej realiach sprawy – powołując się na normę wynikającą z art. 434 § 1 k.p.k. (ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji pozwalały bowiem na uwzględnienie w procesie subsumpcji rzeczonych ustaleń faktycznych – przy prawidłowym odczytaniu wyrokowego opisu czynu przypisanego D.K., bez potrzeby jakiegokolwiek „rozszerzania zakresu zarzutu” – por. s. 9 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego).

Omawiane okoliczności mają niebagatelne znaczenie dla prawidłowego dalszego orzekania w sprawie, jak również musiały być bliżej przedstawione dla dokładnego wyjaśnienia przesłanek orzeczenia wydanego w niniejszym postępowaniu kasacyjnym, w kontekście stwierdzonego rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy prawa materialnego.

W dalszej kolejności przypomnieć wypada, że Sąd odwoławczy stwierdził, iż przypisany oskarżonemu czyn miał postać „zaniechania”, a wówczas przypisanie skutku wymaga „sprawdzenia się testu warunku właściwego”; dla przypisania rzeczoności skutku niezbędne więc było ustalenie, że „podjęcie takiego działania, do jakiego sprawca był zobowiązany, zdaniem ekspertów, opartym na wiedzy i doświadczeniu w danej dziedzinie, zwiększało w istotnym stopniu szansę zapobiegnięcia takiemu skutkowi, jaki powstał” (s. 6). Dodając, że „skutek może być przypisany osobie, która nie wykonała ciążącego na niej obowiązku gwaranta tylko wtedy, gdy w nastąpieniu skutku urzeczywistniło się to niebezpieczeństwo, które gwarant, ze względu na adresowaną do niego normę, miał odwracać”, Sąd Okręgowy w P. stwierdził, że „spełnienie tego warunku nie wystarczy do przypisania skutku, gdy zdaniem ekspertów w analizowanym przypadku wypełnienie obowiązków wynikających z normy prawnej nie mogło zapobiec skutkowi” (s. 6). Zauważył również, powołując się na doktrynę prawa karnego, że „ustalenie związku przyczynowego powinno być oparte na jakimś szczególnym prawie przyrodniczym, stwierdzającym, że wystąpienie jednego zdarzenia (np. takiego, jak badany czyn) pociąga za sobą, z koniecznością empiryczną (...) zdarzenie drugie – badany skutek” (s. 6). Mając te okoliczności na uwadze, Sąd odwoławczy wywiódł, że Sąd pierwszej instancji dowolnie przyjął, iż „uruchomienie przy przyczepie linki zabezpieczającej uruchamiającej hamulec awaryjny, po rozerwaniu sprzęgu, zapobiegłoby zjechaniu przez nią na przeciwległy pas ruchu i uderzeniu w wymijany samochód” (s. 7), co było konsekwencją dowolnego założenia, że wystąpiły wszystkie te okoliczności, o których opiniował biegły G. A. (równomierność rozkładu sił hamowania na poszczególne koła przyczepy, równe rozłożenie przewożonego ładunku), mające znaczenie dla przyjęcia, iż z dużym prawdopodobieństwem przedmiotowa przyczepa zachowałaby stabilność kierunkową toru jazdy. Zasadniczą przesłanką wydania wyroku uniewinniającego stała się dla Sądu odwoławczego konkluzja, że „ustalony dotąd stan rzeczy nie pozwala (...) na kategoryczne stwierdzenie, że przejawienie przez oskarżonego zachowania, którego brak zarzucił mu w akcie oskarżenia prokurator gwarantowało, iż wypadek komunikacyjny nie nastąpiłby” (s. 7, *podkreślenie S.N.*). Jak stwierdził Sąd, „nie można bowiem wykluczyć, że wypadek ten nastąpiłby także wtedy, gdyby

D. K. prawidłowo podłączył przyczepę z samochodem ciężarowym. To jest podłączył linkę zabezpieczającą, uruchamiającą hamulec awaryjny przyczepy” (s. 8, *podkreślenie S.N.*).

W kontekście tych wywodów należy ponownie zauważyć, że Sąd odwoławczy zagadnienie możliwości przypisania D. K., iż spowodował przedmiotowy wypadek powiązał wyłącznie z kwestią „podłączenia linki zabezpieczającej” (por. s. 6, s. 8), podczas gdy - jak wyżej była o tym mowa - zagadnienie realizacji przez oskarżonego obowiązków związanych z „prawidłowym podłączeniem przyczepy do samochodu ciężarowego” (co winno być ukierunkowane na zapewnienie bezpiecznego użytkowania takiego zespołu pojazdów w trakcie jazdy) ma szerszy aspekt, aniżeli ten, na którym skupił się Sąd odwoławczy.

Powyższe o tyle wymaga zaakcentowania, że dowody zgromadzone w toku postępowania wskazują, że w przedmiotowej przyczepie niesprawne, skorodowane, było nie tylko „urządzenie najazdowe” (będące, jak wynika ze złożonych w sprawie opinii, elementem „sprzęgu z pojazdem ciągnącym” – por. k. 65, k. 68, k. 122, k. 186, k. 228 – i składające się wraz z układem hamulcowym na „zespół hamulcowy przyczepy” - por. k. 68), ale również niesprawny był cały układ hamulcowy (roboczy i awaryjny) rzeczony przyczepy, połączonej w krytycznym czasie z samochodem kierowanym przez oskarżonego. Taki stan rzeczy skutkowało zaś niemożnością hamowania tego pojazdu (biegły stwierdził widoczne ślady korozji na linkach hamulcowych, zatarte linki w pancerzach prowadzących, system sterowania układem hamulcowym był zablokowany – por. k. 65, k. 67, k. 68, k. 217, k. 225, k. 308). Podkreślić przy tym trzeba, że niesprawny technicznie był więc również układ hamulca awaryjnego (ręcznego), którego elementem winna być owa, wskazana w treści wyroku w opisie czynu przypisanego, po myślniku, linka hamulca awaryjnego (linka zabezpieczająca), połączona z jego dźwignią, a której rolą było uruchomienie rzeczony hamulca awaryjnego w przypadku odłączenia się przyczepy (uszkodzenia dyszla przyczepy) – por. k. 65, k. 368. W takich z kolei realiach, stwierdzić trzeba, że wywody Sądu odwoławczego dotyczące dowolności założeń co do wystąpienia okoliczności, na które wskazywał biegły A. (tj. równomierności rozłożenia sił hamowania na poszczególnych kołach przyczepy

oraz równego rozłożenia przewożonego ładunku - por. s. 6-7 pisemnego uzasadnienia wyroku tego Sądu), można uznać w aktualnym stanie sprawy, przed analizą przez Sąd odwoławczy zagadnienia dotyczącego zakresu obowiązków kierującego zestawem pojazdów w zakresie „prawidłowego podłączenia przyczepy do samochodu ciężarowego”, za wręcz bezprzedmiotowe, a co najmniej przedwczesne. Już więc w tym miejscu należy zasygnalizować, że dla prawidłowego orzekania te wszystkie okoliczności, wskazane powyżej, muszą być – w kontekście materialnoprawnych przesłanek przypisania sprawcy odpowiedzialności za skutek - rozważone w toku ponownego postępowania odwoławczego, o czym będzie jeszcze mowa w końcowej części niniejszego uzasadnienia.

Dla porządku należy dalej podnieść, że wywody zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego stosunkowo niespójnie, zamiennie i wręcz bezrefleksyjnie, odwołują się teoretycznych przesłanek przypisania skutku sprawcy przestępstwa z zaniechania a zarazem do zasad przypisania skutku w przypadku działania (bez wyjaśnienia, jak Sąd traktował przypisany oskarżonemu czyn). Rzecz o tyle jest godna zauważenia, że przecież zagadnienie możliwości stosowania tzw. testu warunku właściwego, wbrew przekonaniu Sądu odwoławczego (por. s. 5), może mieć zastosowanie wyłącznie w przypadku przestępstw z działania – odnosi się on bowiem do badania występowania powiązania przyczynowego pomiędzy działaniem a skutkiem (i tylko w takim rozumieniu, w teoretycznym ujęciu, sens mają wywody zawarte w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku). Wynika to stąd, że z kolei przypisanie skutku sprawcy przestępstwa z zaniechania z czysto logicznych powodów nie opiera się na relacjach „przyczynowych”, lecz wyłącznie na kryteriach normatywnych (por. w tym przedmiocie: J. Majewski, „Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu”, Kraków 1997 r.).

Wydaje się, że owa niespójność wywodów Sądu odwoławczego ma źródło w tym, że niejako „pierwotne” naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przypisane oskarżonemu orzeczeniem Sądu pierwszej instancji, miało wyraz „zaniechania” podjęcia wymaganych czynności ukierunkowanych „na sprawdzenie sprawności technicznej kierowanego zestawu”, sprawdzenie czy „kierowany przez

niego zestaw ciężarowy nadaje się do bezpiecznego użytkowania” (por. s. 10 i 11 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w G.), co jednak nie zmienia tego, że śmiertelny skutek zaistniałego wypadku, w logice wyroku wydanego przez Sąd pierwszej instancji, był wynikiem „działania” oskarżonego, polegającego na „jeździe z przyczepą o niesprawnym układzie hamulcowym zarówno roboczym, jak i awaryjnym” (por. s. 3 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji oraz poczynione wyżej rozważania). Mówiąc obrazowo – gdyby rzecz sprowadzać do tego, że istota czynu oskarżonego miałaby polegać li tylko na tym, że zaniechał podjęcia czynności ukierunkowanych „na sprawdzenie sprawności technicznej kierowanego zestawu”, a następnie zestaw ten nie znalazłby się w ruchu drogowym, to rzeczony „zaniechanie” byłoby prawnie irrelewantne z punktu widzenia znamion czynu określonego w art. 177 § 2 k.k. To zachowanie (potraktowane przez Sąd pierwszej instancji, jako przejaw „umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym”) nabiera zaś cech istotności wyłącznie w aspekcie dalszego, powiązanego z nim „działania” oskarżonego, tj. podjęcia przez niego jazdy przedmiotowym zespołem pojazdów, obejmującym przyczepę o niesprawnym układzie hamulcowym, zarówno roboczym, jak i awaryjnym” (por. s. 3 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji oraz poczynione wyżej rozważania), przy czym oba przejawy zachowania oskarżonego złożyły się na pełny obraz przypisanego oskarżonemu czynu.

Nie wnikając bliżej w zasygnalizowane zagadnienia teoretyczne (bowiem nie ma w realiach sprawy takiej potrzeby), dodać tylko trzeba, że także w przypadku znamienych skutkiem przestępstw „z działania”, do przypisania rzeczowego skutku niezbędne jest – poza ustaleniami ze sfery „przyczynowości” – stwierdzenie występowania normatywnych ku temu przesłanek, co w pełni oddaje tzw. teoria o obiektywnym przypisaniu skutku (por. w tym przedmiocie m.in. W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010 r., s. 196 -197). Mówiąc w skrócie – „przypisywalny jest tylko ten stan rzeczy, który został przez dany podmiot spowodowany w wyniku sprowadzenia niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania lub istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu” (W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne..., s.

196). Inaczej mówiąc, rzecz można ująć w ten sposób, że nie ponosi odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa skutkowego osoba, której zachowanie nie stwarzało albo w sposób znaczący nie zwiększało niebezpieczeństwa dla dobra chronionego prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001/5-6/45).

Okoliczności te jak najbardziej trafnie podniósł prokurator we wniesionej kasacji.

Rzecz bowiem w tym, że rację ma wnoszący kasację, zasadnie powołując się przy tym na wskazywane przez siebie judykaty Sądu Najwyższego, że właściwym kryterium zastosowania prawa materialnego – art. 177 § 2 k.k. – winno być rozważenie oceny prawnej czynu D. K. przy uwzględnieniu tego, czy swym zachowaniem zwiększył niedopuszczalne ryzyko wystąpienia tragicznego skutku. Dodać przy tym trzeba, że w sytuacji, gdy zagadnienie subsumpcji zostało przez Sąd odwoławczy rażąco spłycone, opiera się na swoistym „pomieszaniu” teoretycznych poglądów dotyczących zasad przypisania przestępczego skutku, bez próby nawiązania do wskazanej przez prokuratora linii orzeczniczej odwołującej się do tzw. teorii obiektywnego przypisania skutku (przy uwzględnieniu poglądów teorię tę traktujących szeroko lub wąsko), trudno przyjąć, że Sąd Okręgowy w P. w tym zakresie zaprezentował, w oparciu o merytoryczne przesłanki, odmienne poglądy prawne na omawianą kwestię, aniżeli te, które stosunkowo konsekwentnie prezentuje w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy (por. m.in. orzeczenia wydane w sprawach: V KK 21/02, Prok. i Pr. – wkł. 2002, nr 12, poz. 13, II KK 193/11, OSNKW 2012, nr 12, poz. 89, III KK 33/13, Biul. PK 2013, nr 9, s. 6-11, IV KKN 509/98, OSNKW 2001/5-6/45, V KK 121/11, LEX nr 1119577, IV KK 187/11, LEX nr 950442).

W takich realiach, jak najbardziej możliwe jest postawienie zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, gdyż stanowisko Sądu odwoławczego, w przedstawieniu jurydycznych poglądów co do możliwości przypisania kierującemu skutków wypadku drogowego w istocie swej nie zostało wyjaśnione na tyle przekonująco, aby były podstawy do przyjęcia, iż rzeczona wyżej teoria nie jest trafna, a odmienne stanowisko Sądu Okręgowego w P. zasługuje na akceptację.

Już tylko tytułem przykładu dość będzie powiedzieć, że nie może przekonywać wywód Sądu odwoławczego, iż nie ma podstaw do przypisania skutku w przypadku, gdy kierujący uchybi regułom mającym zapewnić bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a zostanie ustalone, że ich dopełnienie i tak „nie gwarantowało, że skutek nie nastąpiłby” (por. s. 7 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w P., *podkreślenie S.N.*). Taka teza, gdyby ją zgeneralizować, prowadziłoby to do wniosków nieakceptowalnych z punktu widzenia sensu istnienia norm nakładających m.in. na kierujących pojazdami obowiązek podjęcia działań, które mają minimalizować ryzyko wypadku. Innymi bowiem słowy, Sąd Okręgowy w P. zaprezentował pogląd, że jeśli zostanie ustalone, że wypełnienie danych obowiązków mających na celu zmniejszenie ryzyka wypadku komunikacyjnego nie gwarantuje, że do wypadku nie dojdzie, to siłą rzeczy zaniechanie ich realizacji przez zobowiązanego do ich podjęcia, prowadziłoby do konieczności jego uniewinnienia, chociażby – mówiąc obrazowo – istniało 99% prawdopodobieństwo, że dopełnienie rzeczonych obowiązków wypadkowi by zapobiegło (ale pozostałby ów przysłowiowy jeden procent, wiążący się z możliwością zaistnienia skutku, któremu dane zachowanie miało zapobiec). Z tego więc powodu, w sytuacji, gdy podobne rozstrzygnięcia z punktu widzenia norm nakładających na poszczególne podmioty obowiązki mające zapobiegać zaistnieniu prawnie nieakceptowalnych skutków nie mogą być uznane za trafne, wystarczy wskazać (w tym przypadku odwołując się do zagadnienia zaniechania obowiązków gwaranta), że rzecz winna być oceniana odmiennie, aniżeli uczynił to Sąd Okręgowy w P. – przekroczenie normy określającej obowiązki gwaranta nie powinno stanowić podstawy do przypisania skutku, gdy – po pierwsze – w rzeczonym skutku zmaterializuje się inne niebezpieczeństwo, aniżeli to, które gwarant poprzez realizację normy sankcjonowanej miał odwrócić (zapobiec mu), oraz – po drugie – gdy zostanie ustalone, że wypełnienie normy i tak nie mogło zapobiec skutkowi, a więc że skutek z pewnością by zaistniał (por. J. Majewski, *Prawnokarne przypisanie...*, s. 125-126, *podkreślenia S.N.*). Warto przy tym zauważyć, że takie samo rozumienie przesłanek przypisania skutku w przypadku przestępstw drogowych, także związanych z niewypełnieniem norm mających na celu zminimalizowanie ryzyka zaistnienia wypadku, zaprezentował autor kasacji (por. s. 9-10).

W świetle powyższych rozważań stwierdzić trzeba, że wnoszący kasację w pełni wykazał, iż Sąd odwoławczy rażąco naruszył prawo materialne w ten sposób, że rozpoznając apelację wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji bezpodstawnie zawęził granice przypisywalności skutku, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem doprowadziło do zmiany zaskarżonego apelacjami oskarżonego i jego obrońcy wyroku Sądu Rejonowego w G. i uniewinnienia D. K.

Podnieść przy tym ponownie wypada, że Sąd odwoławczy nie przedstawił spójnego jurydycznego wywodu mogącego podważyć uznawane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie prawa karnego zasady obiektywnego przypisania skutku – z zasygnalizowanymi wyżej ograniczeniami – a która to teoria nakazuje także rozważać zagadnienie odpowiedzialności sprawcy za „zwiększone niedopuszczalne ryzyko wystąpienia skutku” – por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2012 r., V KK 121/11, LEX nr 1119577 oraz wymienione w nim judykaty).

Z całą mocą należy zarazem podkreślić, że niniejszego orzeczenia, zapadłego w postępowaniu kasacyjnym, nie można odczytywać jako jakiegokolwiek, swoistego „ukierunkowania” na określone rozstrzygnięcie sprawy w ponownym postępowaniu odwoławczym. Oznacza to, że jak najbardziej jest możliwe wydanie tożsamego orzeczenia, jak uchylone. Konieczność przeprowadzenia ponownej kontroli odwoławczej zaktualizowała się li tylko dlatego, że prawidłowe wyrokowanie warunkowane jest właściwym stosowaniem prawa materialnego, a wnoszący kasację, jak podniesiono, skutecznie wykazał, że jego rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy w P. wyraziło się w bezpodstawnym zawężeniu granic przypisywalności skutku w sposób mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w punkcie I wyroku.

W ponownym postępowaniu Sąd odwoławczy dokona oceny trafności orzeczenia skazującego D. K., przy respektowaniu właściwych zasad odpowiedzialności sprawców czynów znamiennych skutkiem, mając na uwadze poczynione wyżej uwagi.

Sąd odwoławczy, rozważając prawidłowość subsumpcji czynu D. K. w kontekście dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, musi też baczyc na następujące okoliczności.

Zwrócić trzeba uwagę, że Sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu zaniechanie obowiązków, których źródła upatruje w treści art. 66 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Wspomniane zaniechanie obowiązków w zakresie zapewnienia sprawności „urządzenia służącego do łączenia pojazdu ciągnącego z przyczepą” (por. art. 66 ust. 3 i art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym) pozostawało przy tym na swoistym „przedpolu” dalszego działania oskarżonego polegającego na prowadzeniu samochodu ciężarowego połączonego z przyczepą z niesprawnym zespołem hamulcowym; ten ostatni stan rzeczy także zaś stanowił - w logice czynu przypisanego oskarżonemu - wyraz naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (co nie znaczy, że z całą pewnością D. K. miał tego świadomość), dowodzącego relewantności zaniechań (o ile wystąpiły) poprzedzających wyjazd rzeczonym zestawem pojazdów, a rzutujących na zagadnienie przestrzegania norm mających gwarantować bezpieczeństwo ruchu drogowego (w realiach niniejszej sprawy - w aspekcie reguł „prawidłowego podłączenia przyczepy do samochodu ciężarowego”).

Sąd winien też pamiętać, że oceniając obowiązujące oskarżonego reguły postępowania z dobrem prawnym należy wykazać, że zaistniały przebieg kauzalny, prowadzący do skutku, był obiektywnie rozpoznawalny dla tzw. wzorca normatywnego wyposażonego w stosowną wiedzę i doświadczenie życiowe (por. w tym przedmiocie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., III KK 33/13, OSNKW 2013/11/94).

Z tych względów, w odniesieniu do kwestii ewentualnego zaniechania podjęcia przez oskarżonego niezbędnych działań, mających na celu zminimalizowanie ryzyka wypadku (w ramach „prawidłowego podłączenia przyczepy do samochodu ciężarowego”), co doprowadziło do tego, że ostatecznie wyruszył w drogę zestawem samochodu i przyczepy, która nie miała działającego zespołu hamulcowego, z należyłą starannością należy rozważyć zagadnienie „rozpoznawalności” przez D. K. (niezależnie od rozważenia zagadnienia

obowiązywania normy nakładającej jakiegokolwiek w tym przedmiocie obowiązki), przy „prawidłowym podłączaniu przyczepy do samochodu”, wad rzeczonoego zespołu hamulcowego.

W konsekwencji niezbędne jest ustalenie możliwości rozpoznania przez niego, że wyjeżdża w drogę zestawem samochodu i przyczepy, która w przypadku zerwania „sprzęgu” (a jego wada była przed rozpoczęciem jazdy, bez stosownego demontażu, nierozpoznawalna dla oskarżonego) nie będzie hamowana. W tym ostatnim kontekście, nawiązując do zasygnalizowanej wyżej kwestii, zwrócić trzeba Sądowi odwoławczemu uwagę, że w ponownym postępowaniu winien też mieć na uwadze to, że w ustalonych realiach zdarzenia samo zamontowanie „linki zabezpieczającej” o tyle nie zapewniałoby uruchomienia hamulców przyczepy, że przecież cały jej zestaw hamulcowy był niesprawny (por. k. 65, k. 68, k. 122, k. 185, k. 186-187, k. 225, k. 260, k. 368, k. 369).

W takim stanie rzeczy konieczna będzie wnikliwa analiza tego, co oskarżony mógł postrzegać przed wyruszeniem w drogę, jakie elementy zespołu hamulcowego mogły wskazywać, że cały ów zespół jest niesprawny, jakie w tym kontekście znaczenie miał brak rzeczonoj linki zabezpieczającej (która, nawet gdyby była, sama w sobie nie byłaby w stanie uruchomić hamulców przyczepy) – i jakie ewentualne dalsze czynności związane z sprawdzeniem funkcjonowania zespołu hamulcowego przyczepy (jeśli w ogóle) winno pociągać jej zamontowanie.

Po rozważeniu tych okoliczności należy ustalić, czy jakiegokolwiek zarzucalne oskarżonemu „zaniechania”, związane z „prawidłowym podłączeniem przyczepy do samochodu”, rzutują na zagadnienie następczego prowadzenia przez niego pojazdu ciągnącego przyczepę pozbawioną możliwości hamowania (także w przypadku zerwania jej połączenia z samochodem ciężarowym) w kontekście naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (co także wiąże się z kwestią rozpoznawalności okoliczności wskazujących, iż takie zasady są w ukazany sposób naruszane).

Siłą rzeczy, w nawiązaniu do poczynionych wyżej uwag, przy rozważaniu zasadności przypisania oskarżonemu, wyrokiem Sądu pierwszej instancji, spowodowania wypadku, w którym poniósł śmierć P. K., Sąd odwoławczy

rozważy, czy w świetle dokonanych ustaleń faktycznych D. K. w zarzucalny, istotny, znaczący sposób zwiększył ryzyko zaistnienia rzeczonoego wypadku, mając przy tym na uwadze, czy ów wypadek (którego „bezpośrednią” przyczyną było zerwanie „sprzęgu” samochodu i przyczepy) zaistniałby także w przypadku dochowania przez oskarżonego reguł w zakresie „prawidłowego połączenia przyczepy i samochodu” (po ich uprzedniej analizie w kontekście wskazanych przez Sąd pierwszej instancji obowiązków kierującego przedmiotowym zespołem pojazdów), a których celem jest zapobieżenie potencjalnemu wypadkowi. Innymi słowy, Sąd rozważy, czy do wypadku także by doszło, gdyby wypełnienie niezbędnych obowiązków, o których wyżej była mowa, ukierunkowanych na zminimalizowania ryzyka wypadku i tak by mu nie zapobiegło, uwzględniając przy tym podkreślane wyżej zagadnienie „rozpoznawalności” przez oskarżonego danego stanu rzeczy, mogącego wskazywać, że przedmiotowa przyczepa ma niesprawny zespół hamulcowy.

Dopełnienie wskazanych czynności winno zapewnić prawidłowe wyrokowanie w postępowaniu odwoławczym.

Dodać przy trzeba, że ukazanych realiach bliższe odnoszenie się do kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej D. K. jest co najmniej przedwczesne (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.); już bowiem rozpoznanie kasacji prokuratora umożliwiło wydanie orzeczenia przez Sąd Najwyższy w sposób postulowany też przez pełnomocnika wskazanej oskarżycielki posiłkowej.

Orzeczenie o zwrocie opłaty od kasacji opiera się na treści art. 527 § 4 k.p.k., zaś rozstrzygnięcie w przedmiocie nieopłaconych kosztów obrony z urzędu D. K. w postępowaniu kasacyjnym opiera się na treści art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 6, § 2 ust. 3 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. 2013.461).